

Współczesna Gospodarka



Contemporary Economy
Electronic Scientific Journal
www.wspolczesnagospodarka.pl

Vol. 8 Issue 2 (2017) 71-86
ISSN 2082-677X

WSPÓLCZESNE DYLEMATY POSZUKIWANIA NOWEGO ŁADU GOSPODARCZEGO

Krystyna Dziworska, Anna Górczyńska

Streszczenie

Przedłożony artykuł jest autorską refleksją nad problemem odpowiedzialności społecznej w działalności gospodarczej. Nawiązując do dorobku nauk ekonomicznych i humanistycznych, autorskiej wiedzy i doświadczeń zawodowych, rozważano kwestię potrzeby sformułowania nowych reguł gry we współczesnej gospodarce. W ostatnich latach, wobec globalizacji rynków, licznych kryzysów gospodarczych i społecznych, skandali moralno-etycznych w biznesie, tendencji ku władzy absolutnej, niekiedy bez poszanowania ładu konstytucyjnego, uzasadniona jest pilna potrzeba poszukiwań rozwiązań modelowych zbliżających nas ku optymalizacji ogólnogospodarczej z zachowaniem społecznej odpowiedzialności.

Słowa kluczowe: odpowiedzialność społeczna, ład gospodarczy.

Wstęp

W społeczeństwach demokratycznych na świecie obserwujemy procesy społeczne i gospodarcze, które stawiają przed naukami ekonomicznymi nowe wyzwania, wymagające nowego poznania. Dostrzegamy, iż narasta napięcie pomiędzy posiadaną wiedzą, a niekiedy niewiedzą, w wyjaśnieniu i dalej rozwiązaniu coraz bardziej skomplikowanych problemów społeczno-gospodarczych, zarówno w wymiarze narodowym, międzynarodowym, jak i globalnym. Współcześnie, nam ekonomistom, próbującym zrozumieć realia gospodarki i społeczeństwa, może brakuje dostatecznej wyobraźni, może jednak nie potrafimy nad nimi zapanować, a może one zwyczajnie nas przerastają? Wiadomo, że gospodarka, jej realia i modelowanie, nigdy nie były łatwe do rozpoznania i zrozumienia. Jednakże obecny jej dynamizm, postępująca globalizacja i złożoność zachodzących procesów, występująca dekoniunktura, narastanie buntu społecznego, pogłębiająca się erozja kapitału społecznego,

kryzys etyczny, zagrożenie terroryzmem, eksplozja uchodźstwa islamskiego, niebezpieczeństwo globalnego ocieplenia i inne czynniki, inspirują i czynią niezwykle ważną dyskusję nad nowym porządkiem ekonomicznym. Jest to epokowe wyzwanie, niewątpliwie trudne, wymagające głębokiej interdyscyplinarnej wiedzy, rzetelności naukowej, twórczej rozważań, realnej współpracy wszystkich środowisk w kraju i za granicą. Liczne i trudne pytania stają przed nami, z którymi należy się zmierzyć, by sprostać oczekiwaniom współczesności. M.J. Sandel, filozof polityki, pisze: „*Potrzebujemy publicznej debaty (o społeczeństwie w jakim chcielibyśmy żyć), by zatrzymać rynki tam, gdzie nie powinny być*”¹.

W jakim kierunku powinniśmy zmierzać? Trwa dyskusja i prowadzone są badania naukowe z nadzieją na zbliżanie się ku pewnym rozstrzygnięciom. Wyrażamy przekonanie, iż dotychczasowy dorobek nauk ekonomicznych i doświadczenia praktyki gospodarczej, mimo wielu, często zdumiewających pytań i niejasności, niekiedy wrażenia chaosu oraz prób niepokojących rozwiązań, są filarem dalszego rozpoznania i poszukiwania nowego podejścia do rozwiązywania współczesnych problemów gospodarczych i społecznych. Naszym zdaniem, prawdziwym problemem na dzisiaj jest jasne zdefiniowanie fundamentalnych podstaw funkcjonowania społeczeństw gospodarujących, które zostały w naszej rzeczywistości zatracone. Mamy wrażenie jakbyśmy się zagubili, co skutkuje chaosem, agresją, brakiem stabilności. Znaleźliśmy się bez wątpienia w krytycznym momencie historii społeczeństw demokratycznych, który, obok niewątpliwych sukcesów, naznaczony jest dramatycznymi problemami, które wymagają odpowiedzialnej debaty, mądrości, rozważań i roztropności wszystkich jej uczestników, zwłaszcza badaczy ekonomii i polityków gospodarczych. Każda dyskusja, twórcze spory powinny być siłą napędową pozytywnych zmian. Niezwykle pilnym jest zatem, podjęcie debaty w celu wypracowanie konsensusu na płaszczyźnie fundamentalnej, zgodnego z duchem społecznej sprawiedliwości. Inaczej, konieczne jest poszukiwanie i zdefiniowania zasad nowego ładu gospodarczego², w powiązaniu z dorobkiem ekonomii i innych dziedzin nauki.

Wychodząc naprzeciw współczesnym problemom społeczno-gospodarczym, próbujemy określić nasze stanowisko w kwestii koniecznych zmian porządku, ładu gospodarczego we współczesnych społeczeństwach gospodarujących, wykorzystując dorobek nauk, zwłaszcza nauk ekonomicznych, posiadaną wiedzę i doświadczenia.

1. Jaka jest nasza obecna rzeczywistość?

Powyższe pytanie zadaje sobie wielu współczesnych naukowców, urzędników państwowych, polityków, menedżerów, a także wielu obywateli. Jest ono kardynalnie ważne by pojąć, zrozumieć powagę sytuacji społecznej i gospodarczej w Polsce i na świecie. Zamierzeniem naszym nie jest diagnoza dorobku nauk, czy światowego kryzysu gospodarczego, lecz jedynie próba zasygnalizowania ważnych, naszym zdaniem, rozpoznanych problemów współczesności, głównie w obszarze nauk ekonomicznych, które są zarazem

¹ M.J. Sandel za K. Michalskim, *Tutaj rządzi Pan Rynek*, „Gazeta Wyborcza”, 15-16 grudnia 2012.

² Za P. Pyszem pod mianem „ładu gospodarczego rozumieć” będziemy, „...stabilne formy i warunki ramowe przebiegu procesu gospodarowania, określające obowiązujące reguły gry gospodarczej, w ramach których państwo, przedsiębiorstwa, gospodarstwa domowe i jednostki ludzkie podejmują decyzje i realizują działania gospodarcze”. Zob.: P. Pysz, *Spoleczna gospodarka rynkowa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008; s. 37. Podobnie kategorię tę rozumieją inni ekonomiści. Przykładowo W. Euken, niemiecki ekonomista akcentuje, iż ład gospodarczy wyznaczają warunki obowiązujące w gospodarce formy i warunki ramowe funkcjonowania gospodarki. Por.: W. Euken, *Grundsätze der Wirtschaftspolitik*, „Mohr Siebeck.” Tuebingen 2004.

azymutami, a niektóre z nich warunkami brzegowymi, w procesie modelowania nowego porządku gospodarczego³

Doświadczenia ostatnich lat w gospodarce światowej wynikające, przede wszystkim, z realiów gospodarki liberalnej, skutków światowego kryzysu finansowego, a także skutków transformacji systemowej społeczeństw postsocjalistycznych wywołały rozczarowanie społeczeństw nierównością podziału bogactwa, pogłębiającymi się nierównościami w zakresie dochodów i poczucia wykluczenia oraz społecznej niesprawiedliwości. W tych warunkach narasta fala antykapitalistycznych nastrojów wśród naukowców i polityków, skłonnych do niezwłocznych, noszących niekiedy znamiona autodestrukcji, działań. Widoczne są rysy na monumencie gospodarki rynkowej, proponuje się rewizję doktryn ekonomicznych, kwestionowana jest racjonalność decyzji gospodarczych, a także działanie fundamentalnego prawa popytu i podaży, podważane są kompetencje państwa. Z drugiej strony występują, niekiedy nadmierne, emocje graniczące z paniką i euforią, partykularyzm, fałszywe ambicje, pozorowanie działań, a brak poczucia solidarności i odpowiedzialności wydają się mieć szczególne miejsce. A może przed narodami, społeczeństwami, gospodarką, technologiami nastał obiektywny czas wyciszenia, swoistego odpoczynku, opamiętania przed budowaniem „nowego”?

Jest faktem, że system rynkowy uległ deformacji, można nawet powiedzieć, iż uległ pewnemu wynaturzeniu. Co legło u podstaw tego procesu? Opinie ekonomistów w tej sprawie są różne. Przywołały niektóre z nich. Z. Sadowski tak twierdzi: „*W ciągu niewielu lat kończących XX wiek dokonała się głęboka zmiana sposobu funkcjonowania gospodarki związana z tzw. finansyzacją. (...) Finansyzacja zadała cios polityce gospodarczej, wprowadzając chwiejność i niepewność do sfery realnej, która stała się zależna od dominujących, a chwiejnych ze swej natury, rynków finansowych.*”⁴. Bez wątplenia dominacja rynków finansowych zmieniła i zmienia nadal przedmiot ekonomii. Oznacza to potrzebę nowego podejścia do ekonomii i nowego instrumentarium badań naukowych. Lecz czy jest to istotnie problem natury zasadniczej?

Warto, w tym miejscu, nawiązać do J.M. Keynesa, klasyka ekonomii. Twierdził on tak: „Praktycy przekonani, że nie podlegają żadnym wpływom intelektualnym, są zazwyczaj niewolnikami idei jakiegoś dawno zmarłego ekonomisty. Praktycy (...) są zazwyczaj niewolnikami idei jakiegoś zapomnianego ekonomisty. (...) Prędzej czy później właśnie idee, a nie interesy i przywileje, stają się groźnym orężem dobrej lub złej sławy.”⁵ W innym miejscu przestrzegał: „Niedługo nadejdzie dzień, w którym zagadnienia ekonomiczne wrócą na należne miejsca, nasze serca i głowy są realnymi problemami – życia, relacji międzyludzkich, wszechświata, zachowań i religii”⁶.

Oznacza to, według J.M. Keynesa, że idee, teorie ekonomii są w istocie swoistą religią ekonomistów. Inaczej, ekonomiści wyjaśniając rzeczywistość, przewidując przyszłość i próbując ją naprawiać, są jakby kapłanami prowadzącymi do ziemi obiecanej.

Czy tak jest w istocie i co z tego wynika, jakie są skutki dla społeczeństw gospodarujących? Jakie są opinie teoretyków i praktyków gospodarczych w tej kwestii?

³ Liczne są opracowania zwarte i przyczynkowe przedstawiające diagnozę współczesnego kryzysu światowego. Por.: A. Szyszka, *Finanse behawioralne. Nowe podejście do inwestowania na rynku kapitałowym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, Poznań 2009; M. Zdyb, *Anatomia kryzysu-ewolucja kondycji finansowej państw Unii Europejskiej i supermocarstw*. „Nieruchomość C. H. Beck”, 2012, Nr. 2; G. A. Akerlof, R. J. Shiller, *Zwierzęce instynkty*, Studio EMKA, Warszawa 2010.

⁴ Z. Sadowski, *Rozwój gospodarczy i bieda*, „Ekonomista”, 2014, nr 2, s.157.

⁵ J.M. Keynes, *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza*, PWN, Warszawa 2003, s. 350-351.

⁶ J.M. Keynes, *First Annual Report of the Arts Council*, 1946.

Z. Madej, podziela stanowisko J.M. Keynesa, że idee rządu światem. Pisze: „... idee działają za pośrednictwem ludzi, kształtują ich psychikę, wzbogacają wiedzę oraz zachęcają lub zniechęcają do takich lub innych działań.”⁷

R. Frydman, podczas Europejskiego Kongresu Finansowego w Sopocie w 2013 roku, jednoznacznie stwierdził: „Nie uważam, że kryzys finansowy należy traktować jako porażkę kapitalizmu. Zamiast tego znaczącą częścią winy chciałbym obarczyć ekonomistów. To ich idee związane z rolą i działaniem rynków finansowych w gospodarkach kapitalistycznych dały rzekomo naukową podbudowę do decyzji politycznych i finansowych innowacji, które sprawiły, że kryzys stał się bardziej prawdopodobny, wręcz nieuchronny. (...) Zdolność rynku do niemal doskonałego lokowania środków to w istocie mit w ścisłym tego słowa znaczeniu: albo jak określa to oksfordzki słownik języka angielskiego „powszechnie wyznawane, lecz fałszywe przekonanie”. Nie da się go przekuć w rzeczywistość żadnymi środkami, łącznie z polityką nadzoru. Powód jest prosty: rzeczywista wartość aktywów zmienia się z czasem w sposób, którego nikt nie jest w stanie w pełni przewidzieć. Z zasady nie może być żadnej „prawdziwej” wartości aktywów, którą mogliby ustalić racjonalni uczestnicy rynku w warunkach konkurencji”⁸.

Równie jednoznaczną opinię w sprawie pewnej ułomności nauk ekonomicznych, zwłaszcza w wymiarze metodologicznym, wypowiadał się T. Sedlacek, czeski ekonomista, w swoim dziele pt. *Ekonomia dobra i zła*. Pisze, między innymi, oto tak: „*My, ekonomiści, jesteśmy uczeni unikania normatywnych ocen i opinii sugerujących, że coś jest dobre, a coś złe. Jednak wbrew temu co głoszą nasze teksty naukowe, ekonomia jest dziedziną w której części normatywną. Nie tylko opisuje świat, ale często mówi także, jak on powinien wyglądać (powinien być efektywny, mamy ideał doskonałej konkurencji, ideał wysokiego wzrostu PKB przy niskiej inflacji, dążenie do osiągnięcia wysokiej konkurencyjności...).* W tym celu tworzymy modele – takie nowoczesne przypowieści- które są często nierealistyczne (często celowo) i mają niewiele wspólnego z prawdziwym światem. (...) Twierdzą, że wiele głównych nurtów ekonomii pozbawia tę dziedzinę wielobarwności i obsesyjnie oddaje cześć czarno-białemu homo economicus, które ignoruje kwestie dobra i zła. Sami sobie zasłoniliśmy oczy i nie widzimy najważniejszych sił napędzających ludzkie działania.”⁹

W 2013 roku IX Kongres Ekonomistów Polskich odbył się, pod hasłem: „Ekonomia dla przyszłości. Odkrywać naturę i przyczyny zjawisk gospodarczych”. W materiałach sesji plenarnej nt.: Fundamentalne problemy w teorii ekonomii i praktyce gospodarcze, czytamy: „ (...) IX Kongres Ekonomistów Polskich – odbywa się w szczególnych warunkach kształtujących się jako następstwo globalnego, zapoczątkowanego w latach 2007/2008 w USA kryzysu gospodarczego i finansowego. Kryzys ten obnażył skalę i zakres globalnie naruszonej równowagi w systemach społeczno-gospodarczych a także niedostatki i niedostosowania teorii ekonomii do realiów oraz wymogów trwałego rozwoju i trwałych podstaw dobrobytu, zarówno w Smithowskim jak i Erhadowskim sensie”¹⁰. Debata kongresowa nad kondycją ekonomii jako nauki społecznej, jej miejsca i zakresu oddziaływania na gospodarkę, choć w szczegółach niejednorodna, dowiodła, iż ekonomia musi się zmieniać tak jak zmienia się świat, nie ma bowiem jedynie słusznych idei i teorii.

A. Wojtyna analizując rozwój współczesnej myśli ekonomicznej podkreśla, iż wybuch kryzysu światowego był silnym impulsem dla dalszego rozwoju wiedzy ekonomicznej. Powstały bowiem „...przesłanki dla istotnej zmiany układu sił między głównymi nurtami

⁷ Z. Madej, *Idee rządzą światem*, „Ekonomista” 2014, nr 2.

⁸ R. Frydman, *Czy zawiódł kapitalizm?, Pięć lat po rozpoczęciu kryzysu finansowego*. European Financial Congress, Sopot 2013, materiał niepublikowany.

⁹ T. Sedlacek, *Ekonomia dobra i zła*, Wydawnictwo Studio EMKA, Warszawa 2012; s.19 i 21.

¹⁰ Materiały z Sesji Plenarnej IX Kongresu Ekonomistów Polskich pt.; *Ekonomia dla przyszłości. Odkrywać naturę i przyczyny zjawisk gospodarczych*, PTE, Warszawa 2013; s.7.

ekonomii a nurtami heterodoksyjnymi. Okazało się jednak, że badania prowadzone w ramach nurtów heterodoksyjnych nie osiągnęły jeszcze takiego stopnia zaawansowania, aby skutecznie wykorzystać nadarząca się okazję.”¹¹.

Z kolei, P. Pysz, A. Grabska oraz M. Moszczyński we wprowadzeniu do pracy zbiorowej nt.: Ład gospodarczy a współczesna ekonomia (2014) stwierdzają: „Kryzys kapitalistycznej gospodarki światowej i gospodarki europejskiej współwystępuje z kryzysem myślenia ekonomicznego. W wyniku tego ukształtował się trudny do przezwyciężenia syndrom kryzysowy. Klucza do jego przezwyciężenia trzeba poszukiwać w pierwszej kolejności w myśleniu ekonomicznym. (...) Nauce ekonomii potrzebne jest przede wszystkim radykalne przejście od monizmu szkół myślenia ekonomicznego, charakteryzującego się dominacją głównego nurtu teorii neoklasycznej i opartej na niej doktrynie neoliberalnej, do pluralizmu oraz konkurencji idei wielu różnych kierunków myśli o gospodarce.”¹². Autorzy ci są zwolennikami rozwijania, doskonalenia teorii ładu gospodarczego i jej aplikacji dla potrzeb polityki gospodarczej. W pełni podzielamy to stanowisko. Jest ono punktem wyjścia naszych dalszych rozważań.

Generalnie dyskusja w obszarze współczesnej teorii ekonomii prowadzi ku różnym podejściom i ocenom. Wyszczególnia się najczęściej cztery główne nurty myślowe: począwszy od przekonania, iż współczesna ekonomia nie wymaga zmian albowiem dobrze wyjaśnia zachodzące procesy gospodarcze, poprzez poglądy o konieczności uwzględnienia sektora finansowego w makroekonomii, czy zmiany metodologii wobec nieadekwatności stosowanych dotąd modeli, a kończąc na potrzebie ściślejszego powiązania ekonomii jako dyscypliny naukowej z rzeczywistością¹³. Każdy z występujących nurtów myśli ekonomicznej ma swoich zwolenników i przeciwników. Przywołane wyżej opinie ekonomistów, potwierdzają niewątpliwie ułomności współczesnych idei i teorii w dziedzinie ekonomii.

W kwestii problemów ekonomicznych i społecznych świata wypowiadają się również współcześni myśliciele humaniści i inni naukowcy.

Filozof moralista, papież Benedykt XVI, w Encyklice *Caritas in veritate*, tak oto wypowiadał się: „(...) przekonanie o konieczności autonomii ekonomii, która nie powinna akceptować wpływów o charakterze moralnym, doprowadziło człowieka do nadużywania narzędzia ekonomicznego, nawet w sposób niszczycielski (...) narzędzia mogą być źle używane, kiedy posługujący się nimi ma jedynie zamiary egoistyczne. (...) nie narzędzie powinno być powołane do odpowiedzialności, lecz człowiek, jego sumienie moralne oraz jego odpowiedzialność osobista i społeczna.” (...) „rzucenia negatywnych”¹⁴. Przychylamy się w pełni do powyższej konkluzji, upatrującej, między innymi, przyczyn współczesnych problemów społeczno-gospodarczych, w przerwaniu naturalnych więzi między ekonomią, kulturą i moralnością.

Szczególnie znamienne, dla nas Europejczyków, jest stanowisko Papieża Franciszka wypowiedziane podczas wystąpienia z okazji przyznania Międzynarodowej Nagrody Karola Wielkiego w 2016 roku. Stwierdził, iż Europa jako „rodzina narodów”, w ostatnim czasie „(...) podupada, straciła kreatywność i zdolność do innowacji, że coraz bardziej się „okopuje”, zamiast się otwierać na nowe procesy społeczne zdolne angażować jednostki i grupy w szukaniu produktywnych rozwiązań obecnych problemów. (...) Co ci się stało Europo humanizmu i praw człowieka, demokracji i wolności?” (...) *Jeśli pragniemy godnej przyszłości, w której nasze społeczeństwa będą żyły w pokoju, osiągniemy ją jedynie przez prawdziwe włączenie ludzi,*

¹¹ A. Wojtyła, *Czy kryzys w ekonomii jest głębszy niż w gospodarce?* „Ekonomista”, 2014, nr 2.

¹² *Ład gospodarczy a współczesna ekonomia*. Praca zbiorowa pod red. P.Pysza, A.Grabskiej, M. Moszczyńskiego, PWN, Warszawa 2014; s.8.

¹³ Za M. Belką, *Dlaczego tylko odkrywać? Lekcje obecnego kryzysu dla ekonomii i polityki gospodarczej*. „Ekonomista”, 2014, nr 2.

¹⁴ Benedykt XVI, *Encyklika Caritas in Veritate*, www.info.wiara.pl, (05.09.2012).

które zapewni godną, wolną, solidarną i kreatywną pracę”.(...) Należy stworzyć bardziej integrujące i sprawiedliwe modele ekonomiczne, które będą służyć nie garstce, ale przyniosą korzyści zwykłym ludziom i całemu społeczeństwu”¹⁵.

W. Havel, dramaturg i dysydent czeski w esejach politycznych „Zmienić świat” podkreślał: „*Pycha prowadzi do piekieł. Proponuję coś innego: pokorną odpowiedzialność za świat.*”¹⁶. To przesłanie V. Havla powinno w oczywisty sposób wytyczać kierunek rozwoju współczesnej myśli ekonomicznej. Czy tak jest w istocie? Odpowiedź brzmi jednoznacznie; przynajmniej dotąd, nie!

Konkludując wątki powyższych opinii posłużymy się stwierdzeniem M. Belki wyrażone na łamach „*Ekonomisty*” w roku 2014. Autor wyraża je następująco: „*Odkrywanie przez nich (dotyczy ekonomistów KD) rozmaitych zjawisk obserwowanych w rzeczywistości jest oczywiście zajęciem pożytecznym. Byłoby jednak bardziej pożyteczne dla społeczeństwa, gdyby przynajmniej część zbiorowego wysiłku ekonomistów przybrała postać pewnego powrotu do korzeni makroekonomii. Jak bowiem słusznie zauważa Mankiw (2006). Bóg zesłał ekonomistów na ziemię nie po to, by formułowali i weryfikowali eleganckie teorie, ale by rozwiązywali praktyczne problemy.*”¹⁷. Podzielając tę myśl, warto zastanowić się co dalej?

2. Czy potrafimy sprostać wyzwaniom czasu?

Prowadzone współcześnie analizy, dyskusje, bieżące decyzje nie doprowadziły nas ciągle ku przyszłościowym rozstrzygnięciom, które byłyby w stanie uporządkować świat w kierunku zgodnym z naturalną potrzebą ludzi i społeczeństw. Nadal wiodące państwa są w defensywie, a liczne instytucje finansowe dalej skutecznie spekulują. Jednocześnie na sile przybierają społeczne ruchy oddolne, Europejczycy protestują w Paryżu, Londynie, Madrycie, Atenach, Kijowie, Warszawie wyrażając swój gniew i niepokój o własną przyszłość, zwłaszcza o pracę i możliwość samorozwoju i awansu, czy zasady i instytucje państwa demokratycznego.

W konkluzji posiadanych doświadczeń, analiz, studiów i dyskusji nad zawilnością współczesności mamy przekonanie, iż nasz sposób myślenia i postępowania jest zakłócony, niezgodny z naszą ludzką naturą, przeczy naturalnym prawom uniwersalnym, które powinny być fundamentem wszelkich naszych działań. W tym rozumieniu kryzys gospodarczy jest w istocie wyrazem kryzysu naszych złudnych idei, zachowań i postaw, które ostatecznie stają się niszczyielskie dla każdego z nas, państw, narodów, organizacji i instytucji. Na naszych oczach rozsypuje się wyobrażenie świata uporządkowanego, oswojonego, bogatego, pięknego, i imponującego, a jawi się pełen napięć, zawilności, niesprawiedliwości i dramatycznych problemów.

W tych niezwykle złożonych i trudnych, pełnych chaosu warunkach, obiektywnie rozpoczął się i toczy, mimo wszystko, nieprzerwanie, rozwój gospodarek i myśli ekonomicznej. Trwają poszukiwania rozwiązań nowego ładu społeczno-gospodarczego, które sprowadziłyby rozwój państw na tory zgodne z naturalnymi prawami i potrzebami człowieka, z wykorzystaniem obecnego i przyszłego dorobku cywilizacyjnego, stworzenia państwa prawa, z zachowaniem idei wolności, godności, solidarności, indywidualizmu i decyzyjnej niezależności, możliwości edukacji i sprawiedliwej redystrybucji wypracowanego dobrobytu.

Być może zarysowane wyżej oczekiwania są utopijne, nierealne, może wręcz naiwne, a może są wyjątkowo proste lecz wymagają naszej osobistej i społecznej dojrzałości, wyzbycia się egoizmu i chciwości oraz skierowania działań na tory zgodne z uniwersalnymi prawami naturalnymi?

¹⁵ Papież Franciszek, *Co się stało, Europo.* „Gazeta Wyborcza”, 7-8 maja 2016.

¹⁶ V. Havel, *Czy świat nas przerasta?* Tłumaczył A.J. Jagodziński, „Gazeta Wyborcza”, 15-16. 12. 2012 r.

¹⁷ M. Belka, op.cit.

Jak na wyżej postawione pytanie odpowiadają, pośrednio lub bezpośrednio, ekonomiści, choć nie tylko.

Znamienna jest wypowiedź studentki Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Gdańskiego, młodej ekonomistki, która postrzega współczesny świat bez obciążeń i partykularnych interesów. Mottem Jej pracy magisterskiej nt.: *Ocena efektywności inwestycji w kapitał ludzki*, była fraza piosenki „*Ludzkie życie jest o wiele więcej warte, niż czyjeś małe interesy...*”¹⁸ oraz maksyma A. Camusa: „*Bez pracy życie ulega rozkładowi. Gdy jednak praca jest bezduszna, życie marnieje i umiera*”. Dalej stwierdza: *Pisząc tą pracę chciałam, by stała się ona jedną z takich małych fraz piosenki, skłaniającą do przemyśleń nad podejściem do drugiego człowieka w kontaktach biznesowych*¹⁹. Ta wypowiedź jest szczerym wyznaniem młodej ekonomistki wskazującym na potrzebę respektowania naturalnych potrzeb człowieka.

Dla kontrastu i refleksji warto przytoczyć fragment e-maila Fabrice’a Tourre’a, wiceprezesa Goldman Sachs, w którym zapowiadał, już w styczniu 2007 roku, zbliżający się kryzys na rynku kredytów *subprime*. Oto jego treść: „*Coraz więcej lewarowania w systemie. Cały ten gmach może się zawalić. Jedyne potencjalne ocalony, fantastyczny Fabrice (...), stojący w środku tych wszystkich skomplikowanych, zlewarowanych pozycji, które stworzył, niekoniecznie rozumiejąc wszystkie potencjalne konsekwencje tych potworności. Nieważne, i tak nie czuję się specjalnie winny tego wszystkiego. Prawdziwym zadaniem mojej pracy jest poprawianie efektywności rynków kapitałowych, co ostatecznie zapewni amerykańskiemu konsumentowi bardziej efektywne możliwości lewarowania i finansowania – istnieje więc skromny, szlachetny i etyczny cel mojej pracy;) niesamowicie, jak dobry jestem w przekonywaniu samego siebie!!!*”²⁰.

Nie kontynuując tego, doświadczanego codziennie problemu, warto pójść dalej i budować przyszłość na „*ludzkich*” zasadach, mając zarazem na uwadze słowa Konfucjusza - wielkiego nauczyciela, który głosił, iż umysł człowieka szlachetnego podąża za prawością, zaś umysł prostaka szuka dla siebie korzyści. W tym duchu spróbujmy rozważyć, czy w naszym godnym szacunku dążeniu do korzyści w działalności zawodowej i w biznesie możemy zarazem postępować etycznie. Wyrażamy przekonanie, iż system gospodarki rynkowej może i powinien być etyczny. Zatem, co oznacza *postępować etycznie*, czy jest to partykularny atrybut postawy moralnej, czy też postawa społecznie akceptowana, a może jeszcze inaczej należy kategorię tę rozumieć?

A. Smith, w dojrzałym wieku, w 1798 roku uzupełnił swoje dzieło pt.: *Teoria uczuć moralnych* o rozdział szósty o tytule „*O charakterze cnoty*”. „*W tych poprawkach A. Smith apeluje do wszystkich obywateli, by przedłożyć pomyślność społeczeństwa przed jakimkolwiek innym ideałem, do którego mogliby oni dążyć, i przytacza specjalną suplikę do tych, którzy mogliby być mężami stanu, by postąpili krok do przodu i budowali moralne społeczeństwo przez czyn i przykład. (...) wartości uznawane przez całe społeczeństwo muszą szanować różnorodność wartości różnych społeczności, które ono zawiera, a wartości tych społeczności nie mogą podkopywać zaangażowania osób w główny zestaw wartości, które stanowią o porządku w społeczeństwie*”²¹. Myśli te są na wskroś ważne dla nas, które są jakoby naturalną, obiektywną potrzebą każdego społeczeństwa.

Współcześnie, wobec doświadczeń dokonujących się na świecie, problem powiązań ekonomii i etyki stał się przedmiotem szerokiej dyskusji. W tej kwestii stwierdzenie J. Bauera:

¹⁸ Refren piosenki Interesy Zespołu Izrael

¹⁹ I. Witkowska, *Ocena efektywności inwestycji w kapitał ludzki*, Praca magisterska na Wydziale Zarządzania UG, Sopot 2012, s. 3-4.

²⁰ <http://blogi.ifin24.pl/tryster0/2010/04/26co-goldman-sachs-sprzedawal-belgijskim-sierotom-i-wdowom>, za T. Tyszką, *Decyzje. Perspektywa psychologiczna i ekonomiczna*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2010; 185-186.

²¹ Za M. Turek, *Etyka i niewidzialna ręka w klasycznej teorii ekonomicznej Adama Smitha*, w: *Etyka w edukacji, nauce, polityce i biznesie*, Gdańskie Towarzystwo Naukowe, Gdańsk 2007, s. 53.

„Współpraca, pomoc innym ludziom i pozwolenie, aby rządziła sprawiedliwość, to ogólnoświatowa i biologicznie uwarunkowana podstawowa ludzka motywacja. Wzorzec ten jest obecny we wszystkich kulturach”, jest przywoływane przez współczesnych ekonomistów.²² Opinia ta jest mottem nowego, realnego ruchu społecznego „Gospodarka Dobra Wspólnego”, który formalnie został zapoczątkowany jesienią 2010 roku w Wiedniu. Ruch ten posiada trzy podstawowe cele: po pierwsze; rozwiązać konflikt na linii gospodarka-społeczeństwo, w kierunku budowania solidarności, zaufania, współpracy i dzielenia się; po drugie; działać, by duch, wartości i cele konstytucji bezwzględnie były przestrzegane w gospodarce; po trzecie zainicjować ideę pomiaru sukcesu gospodarczego z wykorzystaniem kategorii wartości użytkowej a nie wartości wymiennej, jak ma to miejsce obecnie²³.

S.B. Young, dyrektor wykonawczy Okrągłego Stołu z Caux, międzynarodowej sieci liderów świata działającej na rzecz społecznej odpowiedzialności biznesu oraz ekonomicznej i społecznej sprawiedliwości i uczciwości, w książce pt. *Etyczny kapitalizm* z podtytułem „*Jak na powrót połączyć prywatny interes z dobrem publicznym*” próbuje „...przekonać, iż etyczny kapitalizm jest możliwy”²⁴. Autor ten pisze: „Zachowując dostęp do tych koniecznych form kapitału (kapitału społecznego, reputacji, kapitału finansowego, rzeczowego i ludzkiego – KD), czyli opłacając zwrot kapitału z dochodów, przedsiębiorstwo działa we własnym interesie, ale jednocześnie sprzyja dobrobytowi społecznemu. Zatem egoistyczne dążenie do wyniku finansowego prowadzi odpowiedzialny biznes ku zaspokojeniu potrzeb innych. Konsekwencje wynikające z kierowanego własnym interesem dążenia do utrzymania stałych zysków są z jednego punktu widzenia egoistyczne, z drugiego jednak równocześnie bardzo etyczne (...) Na rynkach kapitalizmu naprawdę można dążyć do zysków dla siebie, nie zniżając się do podłości czy chciwości. (...) W etycznym kapitalizmie chodzi o to, by poszukiwanie zysku natchnąć naukami filozofii i mądrości religii.”²⁵.

P. Sztompka – socjolog, który próbuje dogonić i zrozumieć społeczeństwo roku 2016 tak pisze: „Z faktu, że nasze życie upływa w nieustannych relacjach z innymi, wynika, że wszelkie zamiary możemy zrealizować nie przeciw innym czy obok innych, ale z innymi i przez innych. Nie w izolacji, ale w kooperacji, (,,) I ci inni muszą kierować się pewnymi regułami moralnymi, tworzyć razem ze mną wspólną przestrzeń moralną, centralny aspekt społeczeństwa obywatelskiego. (...)Najważniejsze składniki tej przestrzeni moralnej to zaufanie, lojalność, wzajemność, solidarność, szacunek i sprawiedliwość.”²⁶.

Podzielamy pogląd P. Sztompki, iż należy tworzyć społeczeństwo bogate w kapitał społeczny, który zapewnia otwartość, bezpieczeństwo, kreatywność i aktywną twórczość i innowacyjność. Wydaje się to oczywiste, lecz dlaczego jest tak odległe zarazem? Niemiecki socjolog Ralf Dahrendorf, w książce o rewolucji 1989 roku, analizując procesy transformacji, użył metafory trzech zegarów, które idą różnym rytmem. Najszybciej biegnie zegar polityczny (reformy prawno-instytucjonalne), dalej zegar ekonomiczny (trwa wiele lat), a zdecydowanie najwolniej zegar tworzenia społeczeństwa obywatelskiego (zmiana mentalności, kultury, poczucia wartości, demokracji i wolności)²⁷. Nadal nie potrafimy docenić i wykorzystać posiadanej wolności. „Wolności nie towarzyszy bowiem ciągle bogaty kapitał społeczny. Moralna przestrzeń współpracy jest jeszcze zbyt słaba”²⁸.

²² Za Ch.Felber, *Gospodarka Dobra Wspólnego*, Rzeszów 2014, s. 21.

²³ Tamże

²⁴ S. Young, *Etyczny kapitalizm*, Wrocław 2005; s.1.

²⁵ Tamże, s ; 3 - 9.

²⁶ P. Sztompka, *Kapitał społeczny. Teoria przestrzeni międzyludzkiej*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2016, s. 12.

²⁷ Dahrendorf R., *Life Chances: Approaches to Social and Political Theory*, „The University of Chicago Press” 1990 za P. Sztompka; op cit..

²⁸ P. Sztompka op.cit.; s.14.

T. Mazowiecki – humanista i polityk, jednoznacznie skonkludował toczącą się, za jego życia, dyskusję wokół paradygmatu społeczeństwa gospodarującego, stwierdzając: „*System demokratyczny opiera się na wyjściu naprzeciw egalitarnym aspiracjom ludzi, nie zaś na ich negowaniu czy lekceważeniu.(...) zasadą demokratycznego państwa musi pozostać to, że korzyści z rozwoju przypadają całemu społeczeństwu, a nie tylko jego części*”²⁹.

Przywołane wyżej liczne opinie, z natury rzeczy wybrane, w pełni podzielały, trudno w ogóle z nimi dyskutować. Nadal problemem pozostaje kwestia jak ten „*ciężar wolności i demokracji*” skutecznie zmienić w dobro społeczne?

W obecnych warunkach społeczno-gospodarczych poszukuje się rozwiązań systemowych nakierowanych na budowanie społeczeństwa obywatelskiego. Warto w tym miejscu przywołać stanowisko J. Hausnera, który wskazuje na potrzebę rewizji doktryny gospodarczej oraz podstaw polityki publicznej, w tym polityki gospodarczej.³⁰ Autor stwierdza między innymi: „*Stajemy wobec konieczności zasadniczej rewizji doktryny gospodarczej i stworzenia nowych aksjologicznych i doktrynalnych podstaw polityki gospodarczej, które powinny sięgać do nowych teorii ekonomicznych włączających dorobek innych nauk społecznych i opierać się na nowych rozwiązaniach instytucjonalnych.*”³¹.

Zdaniem J. Hausnera podstawową sprawą w polityce publicznej jest określenie nadrzędnego celu działania, które wiąże się z wskazaniem tego co dobre dla ludzi w wymiarze społecznym, co zamierzamy osiągnąć. Dalej konieczne jest wskazanie reguł działania odpowiednich dla realizacji przyjętych celów, stanowiących porządek instytucjonalny, obejmujący również ład konstytucyjny oraz określenie środków i instrumentów, narzędzi, zapewniających skuteczność przyjętych działań w zakresie realizacji założonych celów. Te trzy wymiary działań publicznych (celowościowy, instytucjonalny i instrumentalny) muszą współdziałać, inaczej skutkować będą niepowodzeniem w rozwoju społeczno-gospodarczym. Wskazane, przez Autora, trzy wymiary polityki publicznej wymagają odpowiedniej wiedzy „*...która wynika z ludzkiego-cywilizacyjnego doświadczenia i ludzkich przekonań co do tego, co jest dobre i wartościowe.*”³².

Niewątpliwie fundamentalną sprawą, również i w naszym przekonaniu, jest zdefiniowanie nadrzędnego celu działań w społeczeństwie gospodarującym, który jest wartością samą w sobie, inaczej można oczekiwać działań, które wyłącznie służą interesom władzy, jej utrwalaniu. Podzielały w pełni opinię J. Hausnera, iż proces ten wymaga wiedzy szczególnej, wynikającej z ludzkich przekonań, ich doświadczeń i oczekiwań w zakresie tego co dobre i społecznie korzystne. J. Hausner ostatecznie stawia tezę, iż „*...państwo i gospodarka są względem siebie komplementarne i autonomiczne. (...) Zasadnicza sprawa to dostrzeżenie, że państwo jest i musi być podmiotem gospodarczym, czyli jest uczestnikiem rynku, ale też jest i musi być podmiotem politycznym, który reguluje działalności rynku oraz go konstytuuje, będąc prawodawcą i egzekutorem prawa*”³³. Zatem, państwo powinno być zarazem kreatorem i promotorem zmian wynikających z dynamiki ludzkich motywów i społecznych potrzeb czy zagrożeń. Można za J. Hausnerem państwo nazwać „metaregulatorem”. Wymaga to stałej, obywatelskiej dyskusji w warunkach szerokiego merytorycznego partnerstwa, nieustannego rozpoznawania rzeczywistości i otwartości oraz społecznej edukacji, dojrzałości, a także odpowiedzialności i kultury narodowej.

²⁹T. Mazowiecki, *Rok 1989 i lata następne. Teksty wybrane i nowe*, Warszawa 2012.

³⁰Por.: J. Hausner, *Globalny kryzys: potrzeba nowej polityki gospodarczej*, „*Ekonomista*”, Nr 2 z 2014 r. s.250.

³¹ Tamże; s. 250.

³² Tamże; 253

³³ J. Hausner, op. cit.s.271

Z kolei G.W. Kołodko, podkreśla potrzebę *Nowego Pragmatyzmu* w ekonomii i polityce dla przyszłości³⁴. Stwierdza, iż „*Ekonomia jest nie tylko sposobem interpretowania przeszłości i analizowania teraźniejszości, ale musi być też instrumentem oddziaływania i kształtowania przyszłości*”³⁵. Według tegoż Autora „*Potrzebny jest pragmatyzm sprzyjający wielokulturowości i wychodzący z systemu wartości, które sprzyjają partycypacyjnej globalizacji, inkluzywnym instytucjom, spójności społecznej i zrównoważonemu rozwojowi. Nie ma tu sprzeczności, ponieważ występuje daleko posunięta tożsamość nadrzędnych wartości przyświecających społecznemu procesowi gospodarowania oraz jego ekonomicznym celom. W obu ujęciach najważniejszy jest potrójnie zrównoważony długofalowy rozwój społeczno-gospodarczy. Potrójnie, co oznacza (1) wzrost zrównoważony ekonomicznie, czyli w odniesieniu do rynków towarów i kapitału oraz inwestycji i finansów, a także siły roboczej, (2) wzrost zrównoważony społecznie, czyli w odniesieniu do sprawiedliwego, akceptowanego społecznie podziału dochodów oraz stosownego udziału podstawowych grup ludności w usługach publicznych, a także- powtórnie-siły roboczej, (3) wzrost zrównoważony ekologicznie, czyli w odniesieniu do zachowania odpowiednich relacji pomiędzy działalnością gospodarczą człowieka z naturą*”³⁶. G.Kołodko podkreśla szczególnie, iż zrównoważony społecznie podział dochodów jest zarazem środkiem wzrostu gospodarczego, natomiast „*Tej zależności nie potrafiła i nie chciała pojąć neoliberalna myśl ekonomiczna oraz opierająca się na niej polityka gospodarcza i dlatego, prowadząc do poważnego kryzysu, sama się unicestwia*”³⁷.

Ważne i jasne jest stanowisko G. Kołodki dla przyszłości w której, obok kryterium dochodu, obowiązywać powinna zasada społecznie zrównoważonego podziału efektów osiągniętego wzrostu.

Inny z ekonomistów, B. Fiedor, podejmując dyskusję nad problemem kryzysu ekonomii jako nauki, wskazuje kierunek jej dalszego rozwoju, stwierdzając: „*(...) te zjawiska kryzysowe w obrębie samej nauki mają o wiele szersze i bardziej złożone uwarunkowania, że wiążą się one z niedostatecznym rozpoznawaniem przez teorię ekonomii trendów cywilizacyjnych i technologiczno-kulturowych (...), które w zasadniczy sposób zmieniają współczesną rzeczywistość gospodarczą w każdej skali: od sfery mikro- do sfery globalnej. (...) Chodzi o postępującą erozję podstawowych wartości składających się na kulturę ekonomiczną i etos gospodarki opartej na wolnym rynku i prywatnej przedsiębiorczości: indywidualna odpowiedzialność oparta na osobistej własności i majątku, empatia i poczucie wspólnoty „temperujące” dążenie do indywidualnego bogactwa, uczciwość i przejrzystość umów oraz wszelkich kontraktów wymiennych.*”³⁸.

Przywołane opinie zaledwie niektórych, współczesnych humanistów i ekonomistów wskazują, iż toczy się dyskusja nad pryncypiami przyszłego systemu społeczno-gospodarczego w demokratycznym państwie. Nadal, pomimo zaangażowania, ekonomistów różnych pokoleń, nie doczekaliśmy się ostatecznych rozstrzygnięć i uzgodnień w zakresie konceptualizacji, zgodnego z logiką gospodarki rynkowej i społecznej sprawiedliwości, modelu procesów gospodarczych. Dyskusja nieustannie trwa z nadzieją na rozwiązanie służące rozwojowi wolnego społeczeństwa gospodarującego. Jest to problem trudny i złożony, wymagający otwartej, interdyscyplinarnej i odpowiedzialnej dyskusji.

³⁴ G. W. Kołodko, *Nowy Pragmatyzm, czyli ekonomia i polityka dla przyszłości*, Materiały sesji plenarnej IX Kongresu Ekonomistów Polskich, op.cit, s.47-72

³⁵ Tamże, s. 47.

³⁶ Tamże, s.47-48.

³⁷ Tamże, s.48.

³⁸ B. Fiedor, *Kryzys gospodarczy a kryzys ekonomii jako nauki.* „*Ekonomista*” Nr 3 z 2010 r..

3. Jakie jest nasze stanowisko w sprawie idei nowego ładu gospodarczego?

Spróbujemy, na miarę posiadanej wiedzy, doświadczenia zawodowego oraz licznych własnych przemyśleń, zabrać głos w dyskutowanej sprawie dotyczącej paradygmatu współczesnej gospodarki rynkowej.

Nasze indywidualne, nawet można rzec osobiste, podejście do tematu fundamentalnych zasad gospodarki rynkowej, jest zbieżne i opiera się na przekonaniu, że odpowiedzialność społeczna w warunkach wolności gospodarczej, jest naturalnym, wynikającym z natury człowieka, paradygmatem gospodarki rynkowej w społeczeństwie gospodarującym.

Zastanawiając się nad prawdziwością przyjętej hipotezy zakładamy, podobnie jak wielu innych badaczy, iż podstawą myślenia i postaw ludzi, także w sferze gospodarczej, jest wyznawany system wartości³⁹. Nie podejmując naukowej dyskusji w tym ważnym i złożonym temacie, nie badając istoty i ewolucji systemu wartości społeczeństw i narodów, podzielamy stanowiska wielu współczesnych badaczy. I tak za właściwy naszemu społeczeństwu system wartości, odpowiadający europejskiemu kręgowi kulturowemu przyjmujemy, za P. Pyszem, który stwierdza, iż „*W jego centrum stoi wolność jednostki ludzkiej oraz równość i sprawiedliwość społeczna*”⁴⁰. Uznajemy zatem, co sygnalizowałyśmy wcześniej, że paradygmat: *wolność, równość i sprawiedliwość społeczna*, są fundamentem w procesie optymalizacji działań w społeczeństwie gospodarującym. Oznacza to, że w teorii i praktyce ekonomii ważnym jest uwzględnienie właściwych relacji, ściśle harmonijnej integracji, pomiędzy polityką gospodarczą wykorzystującą instrumentarium szkoły neoklasycznej a oczekiwaniami i aspiracjami społeczeństwa. Realizacja tej idei wiąże się z potrzebą budowania ładu gospodarczego nakierowanego na osiąganie celów gospodarczych, inaczej celów biznesowych, przy uwzględnieniu wartości społecznych wypracowanych i uznanych jako dobre dla ludzi, w europejskim obszarze kulturowym. Obserwując zachodzące w naszym kraju procesy transformacji systemowej wyrażamy pogląd, iż generalnie posiadamy wolność, instytucje demokratyczne, choć w ostatnim czasie poddawane są próbom osłabienia ich roli, natomiast nie posiadamy społeczeństwa obywatelskiego, a raczej szerzy się wzajemna wrogość, ksenofobia, brak tolerancji, kultury życzliwości i solidarności. Socjolog R. Bellah pisał: „*Jeśli rzeczywiście pragniemy demokratycznego społeczeństwa etyczna praktyka społeczna jest nie tylko szansą, lecz także imperatywem*”⁴¹. Widoczne są zakłócenia na drodze do społeczeństwa obywatelskiego. Ten szczególny czas w historii Polski wymaga od obywateli twórczego zaangażowania się w proces budowy trwałych fundamentów ładu gospodarczego racjonalizującego procesy gospodarcze i społeczne w naszym kraju. Jest to wyzwanie skierowane również do nas, by uświadamiać i mocno artykułować „*święte prawdy*” będące naturalnymi prawami społeczeństwa, których ignorowanie prowadzi do zapaści i wreszcie zniweczenia wysiłku pokoleń..

Bez wątplenia fundamentem pod budowę stabilnego i akceptowanego społecznie ładu gospodarczego jest ład konstytucyjny. Konstytucja RP, w artykule 20 z roku 1997 stanowi wyraźnie, że „*Spoleczna gospodarka rynkowa oparta na wolności działalności gospodarczej, własności prywatnej oraz solidarności, dialogu i współpracy partnerów społecznych stanowi podstawę ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej*”⁴².

Konstytucyjne umocowanie pryncypium ładu gospodarczego wymaga konsekwencji i determinacji w budowaniu jego zasad nakierowanych na racjonalność w wymiarze ekonomicznym i społecznym. Ciągle jednak w tej kwestii, jak sygnalizowałyśmy wcześniej,

³⁹Por. min. M. Streit, *Teorie der Wirtschaftspolitik*, wyd.6, Luciu&Luciu, Stuttgart 2005; P. Pysz, *Spoleczna gospodarka rynkowa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa2a 2008.

⁴⁰ P. Pysz, *Spoleczna.....op.cit.*, s.22

⁴¹ R. Bellah za P. Sztompka op cit., s.15,

⁴² *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 roku*, dziennik Ustaw nr 78, poz.483 ze zmanami.

działamy w warunkach ciągle otwartych pytań, niedokończonych rozmów i dyskusji, niekiedy brutalnej, w tej istotnej sprawie.

W tym kierunku postępując skoncentrujemy uwagę na kwestii podstawowej, ważnej w każdym warunkach i na każdym etapie społeczno-gospodarczego rozwoju, także w czasie rewizji zasad ładu gospodarczego, to jest zachowania, w długiej perspektywie, racjonalności ekonomicznej i społecznej w państwie, rozumianej przez pryzmat dobra człowieka, szerzej, dobra ludzi. Ów punkt ciężkości, którym niekiedy posługujemy się bezmyślnie, bez dostatecznej powagi i odpowiedzialności, to działanie zgodnie z *dobrem ludzi*.

Nie wnikając w istotę licznych kierunków i systemów etycznych poszukujących odpowiedzi na pytania: *co jest dobre dla ludzi i jak powinien się zachowywać człowiek*, przyjmujemy za podstawę naszej argumentacji poglądy J. Tischnera, wybitnego rodzimego filozofa i etyka.⁴³

Podstawą formułowania powinności etycznej są, zdaniem J. Tischnera, trzy podstawowe prawa etyki chrześcijańskiej, które w przestrzeni europejskiej możemy traktować jako prawa uniwersalne. J. Tischner pisze: „*Dobre jest to, co jest zgodne z Bogiem, i wiemy, że Bóg jest najwyższą normą moralności. Po drugie: wiemy, że dobre jest to, co jest zgodne z naturą człowieka, i to jest bliższa norma moralności (...)* Trzecie twierdzenie etyki chrześcijańskiej: *Najbliższą normą moralności jest dla człowieka jego sumienie-praktyczny osąd o zgodności jego postępowania z obiektywnym dobrem*”⁴⁴.

Zakładamy, iż w procesach wyborów, oceny i realizacji człowiek jest istotą w pełni wolną, suwerenną i autonomiczną, co znaczy, że może się rozwijać doskonalić, jak również może degradować swoją osobowość. Oznacza to, zgodnie z etyką chrześcijańską, że w ludzkim działaniu jesteśmy za siebie, za swoje czyny, odpowiedzialni. Owa odpowiedzialność „(...) *to nic innego jak przekonanie, że się jest rzeczywistym sprawcą aktu moralnego i jego skutków. (...) Pole odpowiedzialności rozpościera się wokół każdego człowieka i obejmuje tę przestrzeń jego życia, w której człowiek w pojedynkę lub wspólnie z innymi może skutecznie chcieć dobra. Dobre jest tu nie tylko treścią jego życzenia, lecz spoczywa w zasięgu jego działania...*”⁴⁵.

Przywołane wyżej zasady etyki chrześcijańskiej, jednoznacznie zdefiniowane przez J. Tischnera, i szeroko przez Niego dokumentowane, można uznać, z perspektywy naszego państwa, o dominacji wyznania chrześcijańskiego, za wiodące kryteria wyborów i ocen moralności ludzkich działań. Znaczy to, że działalność gospodarcza, jako szczególna forma ludzkiej aktywności, z natury rzeczy, powinna być przyporządkowana uniwersalnym zasadom etyki chrześcijańskiej. Słowem, dokonywane przez nas wybory gospodarcze, z natury naszych przekonań metafizycznych, winniśmy przyporządkować kryterium dobra człowieka, „...*oddaj bliźniemu to co mu się należy; inaczej: dobre jest to, co jest oddaniem bliźniemu tego, co mu się należy*”⁴⁶. Zasada ta wyznacza nam modelowy wizerunek człowieka gospodarującego w kraju chrześcijańskim i europejskim.

Podążając tym nurtem filozoficznym zastanawiamy się jak rozumieć *czynienie dobra* jako paradygmatu decyzji gospodarczych?

Posłużmy się konsekwentnie myślą J. Tischnera, który pisze tak: „*Znalezienie właściwej odpowiedzi na potrzeby człowieka wymaga rozumu, cierpliwości, roztropności, których ludziom najczęściej brak. Umiejętności te wymagają nie tylko nauki trwającej latami, lecz również*

⁴³ J. Tischner, filozof ur. w 1931 roku w Starym Sączu. W licznych publikacjach wypowiadał się na temat ładu społecznego i politycznego, zwłaszcza etyki [por.: *Nieszczęsny dar wolności*, Znak, Kraków 1993, *W krainie schorowanej wyobraźni* Znak, Kraków 1997, *Ksiądz na manowcach*, Znak, Kraków 1999].

⁴⁴ J. Tischner, *Jak żyć*. TUM, Wrocław 2000, s.22-23.

⁴⁵ Tamże s. 36.

⁴⁶ Tamże s. 9.

inteligencji oraz czysto odkrywczych zdolności, których nauczyć się trudno. Gdyż to drugi człowiek wiedział o co mu naprawdę chodzi!"⁴⁷

Owa oczywista trudność w identyfikacji, „dobra”, nie zwalnia nas z poszukiwań odpowiedzi na to złożone pytanie. Potrzebna jest gruntowna wiedza pochodząca z profesjonalnych badań naukowych i doświadczeń cywilizacyjnych oraz znajomości i kreowania ludzkich przekonań, potrzeb i dążeń.

Podstawowym warunkiem czynienia dobra jest oczywiście wolność wyboru. Nie wnikając w istotę sporów pomiędzy przedstawicielami determinizmu i indeterminizmu, przyjmujemy, zgodnie z ideą filozofii chrześcijańskiej, iż świadomość wolności, suwerenności autonomiczności decyzji, jest istotą natury ludzkiej, jest niezwykle elementem przyrody, który można degradować, rezygnować z niej, ograniczać ją, ale także można ją wskrzesić do działania. Posiadana przez nas wolność czynów, przyporządkowana kryterium dobra sprawia, że jesteśmy za nią odpowiedzialni. Jesteśmy odpowiedzialni wobec, jak pisze J. Tischner „Osoby, która dała nam życie, talent, powołanie i wolność”..⁴⁸ Znaczy to, że w swoim ludzkim działaniu winniśmy postępować zgodnie z obiektywną hierarchią wartości etycznych.

W powyższym rozumieniu wolności człowieka i przy jasno zdefiniowanych zasadach etycznych nie trudno, jak się wydaje, ocenić, czy nasze działania w sferze gospodarczej, są dobre czy są złe? Ostateczny osąd naszych działań wynika oczywiście z naszego sumienia.

Zasady te mają charakter uniwersalny, wynikają z ludzkiej natury i dotyczą wszelkich naszych działań bez wyjątku. Tym samym odnoszą się do naszych działań w sferze publicznej, także gospodarczej, jako niezwykle złożonych merytorycznie, zawiłych emocjonalnie i ciągle dostatecznie nierozpoznanych. To oczywiście w niczym nie zwalnia ekonomistów, innych badaczy i instytucje z rzetelnego poszukiwaniu dobra ludzi we wspólnocie państw i narodów.

Na kanwie powyższych refleksji można postawić tezę, że nasze działania w sferze gospodarczej, wykorzystujące reguły gospodarki rynkowej, z natury wyznawanej doktryny filozoficznej, powinny być przyporządkowane kryterium dobra, to znaczy, powinny być dobre dla ludzi. Uwzględniając stosowaną terminologię ekonomiczną, możemy powiedzieć, że nasze czyny w sferze gospodarczej winny być społecznie odpowiedzialne by ostatecznie służyć dobru wspólnemu. Można zatem przyjąć, że społeczna odpowiedzialność naszych działań ma wymiar naturalny i obiektywny, albowiem jest naturalnie wpisana w chrześcijańską i europejską hierarchią wartości. Współczesne hasło odpowiedzialności społecznej w biznesie, i wszelkie mutacje tej idei, nie są więc żadnym *nowym pomysłem na gospodarkę*, lecz jedynie wyrazem postępującej dojrzałości, wyższej świadomości, głosem sumienia słyszczanym przez wielu ludzi działających w biznesie. Jesteśmy świadkami postępującej wrażliwości na dobro ludzi, co ostatecznie dowodzi zrozumienia i uznania fundamentów naszej ludzkiej natury, akceptacji obiektywnych wartości człowieka i właściwych mu zasad etycznych.

Znaczy to ostatecznie, że dostrzegamy wreszcie, iż dotychczasowe doświadczenia w sferze gospodarczej, dynamika i kierunki jej rozwoju nie zawsze były i są dobre dla ludzi. Sprzeniewierzenie się obiektywnym kryteriom wartości etycznych jest przyczyną złych wyborów dla ludzi. Wymaga to opamiętania i zmiany naszych postaw i działań, zarówno w najbliższym otoczeniu, w kraju, jak i na forum międzynarodowym. To odsłonięcie sumienia człowieka gospodarującego i skierowanie naszych działań ku naturalnym normom etycznym, jest wyzwaniem dla współczesnego biznesu. Kierunek ten należy wspierać, aktywnie włączać się w szerzenie idei odpowiedzialności społecznej w różnych środowiskach biznesowych jako idei tkwiącej w naturze człowieka, sięgającej jej rdzenia.

W świetle powyższego wywodu można przyjąć tezę, iż cele sprawiedliwości społecznej obiektywnie tkwiące w ludzkiej naturze są swoistymi warunkami brzegowymi optymalizacji działań i decyzji w społeczeństwie gospodarującym. Kwestionowanie, ignorowanie czy

⁴⁷ Tamże s. 36-37.

⁴⁸ Tamże s.14.

odrzucając tę jakoby *religię biznesu* prowadzi, w dłuższej perspektywie, do konfliktu między pracą i kapitałem. Dobitnie, choć zarazem lapidarnie, wypowiedział się w tej sprawie wybitny współczesny noblista P.A. Samuelson, „*Rynek nie ma ani serca, ani też mózgu. On czyni po prostu to co czyni.*”⁴⁹. Sformułowanie doktryny gospodarczej godzącej wymóg efektywności finansowej biznesu z realizacją celu społecznej odpowiedzialności jest zadaniem, którym zajmowało się wielu myślicieli, począwszy od czasów antycznych, i jak dotąd nie wypracowano ostatecznych rozwiązań. W ostatnich latach, wobec globalizacji rynków, licznych kryzysów gospodarczych i społecznych, skandali moralno-etycznych w biznesie, tendencji ku władzy absolutnej bez poszanowania ładu konstytucyjnego, potwierdza raz jeszcze pilną potrzebę poszukiwań modelowych rozwiązań zbliżających nas ku optymalizacji ogólnogospodarczej z zachowaniem społecznej odpowiedzialności. Nasz głos w fundamentalnej kwestii dla naszego państwa jest naszą powinnością względem społeczeństwa, któremu tak wiele zawdzięczamy. Droga ku społeczeństwu obywatelskiemu jest trudna i wyboista, wymaga determinacji i konsekwencji działań, zaangażowania wszystkich środowisk, by nie zniweczyć dotychczasowego naszego dorobku.

Literatura

1. Akerlof G. A., Shiller R. J., *Zwierzęce instynkty*, Studio EMKA, Warszawa 2010.
2. Belką M., *Dlaczego tylko odkrywać? Lekcje obecnego kryzysu dla ekonomii i polityki gospodarczej*. „*Ekonomista*”, 2014, nr 2
3. Benedykt XVI, *Encyklika Caritas in Veritate*, www.info.wiara.pl z dnia 2012.09.05.
4. Dahrendorf R., *Life Chances: Approaches to Social and Political Theory*, „The University of Chicago Press”, Chicago 1990
5. Eucken W., *Grundsätze der Wirtschaftspolitik*, „Mohr Siebeck”. Tuebingen 2004
6. Felber Ch., *Gospodarka Dobra Wspólnego*, Rzeszów 2014
7. Fiedor B., *Kryzys gospodarczy a kryzys ekonomii jako nauki*. „*Ekonomista*”, 2010, nr 3
8. Frydman R., *Czy zawiódł kapitalizm?, Pięć lat po rozpoczęciu kryzysu finansowego*. European Financial Congress, Sopot 2013
9. Hausner J., *Globalny kryzys: potrzeba nowej polityki gospodarczej*, „*Ekonomista*”, 2014, nr 2
10. Havel V., *Czy świat nas przerasta?* Tłumaczył A.J. Jagodziński, „*Gazeta Wyborcza*”, 15-16.12.2012
11. Keynes J.M., *First Annual Report of the Arts Council*, 1946
12. Keynes J.M., *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza*, PWN, Warszawa 2003
13. Kołodko G. W., *Nowy Pragmatyzm, czyli ekonomia i polityka dla przyszłości*, Materiały sesji plenarnej IX Kongresu Ekonomistów Polskich.
14. *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 roku*, dziennik Ustaw nr 78.
15. *Ład gospodarczy a współczesna ekonomia*. Praca zbiorowa pod red. P.Pysza, A.Grabskiej, M. Moszyńskiego, PWN, Warszawa 2014.
16. Madej Z., *Idee rządzą światem*, „*Ekonomista*” Nr 2, 2014.
17. Materiały z Sesji Plenarnej IX Kongresu Ekonomistów Polskich pt.; *Ekonomia dla przyszłości. Odkrywać naturę i przyczyny zjawisk gospodarczych*, PTE, Warszawa 2013.
18. Mazowiecki T., *Rok 1989 i lata następne. Teksty wybrane i nowe*, Warszawa 2012.
19. Michalskim K., *Tutaj rządzi Pan Rynek*, „*Gazeta Wyborcza*”, 15-16 grudnia 2012.
20. Papież Franciszek, *Co się stało, Europo*. „*Gazeta Wyborcza*”, 7-8 maja 2016.
21. Pysz P., *Spoleczna gospodarka rynkowa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.

⁴⁹ Wywiad z P.A. Samuelsonem w „*Der Spiegel*” Nr 7/2005

22. Sadowski Z., *Rozwój gospodarczy i bieda*, „Ekonomista”, Nr 2 z 2014r.
23. Wywiad z Samuelson P.A., „Der Spiegel” Nr 7/2005.
24. Sedlacek T., *Ekonomia dobra i zła*, Wydawnictwo Studio EMKA, Warszawa 2012.
25. Streit M., *Teorie der Wirtschaftspolitik*, wyd.6, Luciu&Luciu, Stuttgart 2005.
26. Sztompka P., *Kapitał społeczny. Teoria przestrzeni międzyludzkiej*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2016.
27. Szyszka A., *Finanse behawioralne. Nowe podejście do inwestowania na rynku kapitałowym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, Poznań 2009;
28. Tischner J., *Jak żyć*. TUM, Wrocław 2000.
29. Tischner J., *Książka na manowcach*. Kraków 1999.
30. Tischner J., *Nieszczęsny dar wolności*, Znak, Kraków 1993.
31. Tischner J., *W krainie schorowanej wyobraźni*. Kraków 1997.
32. Turek M., *Etyka i niewidzialna ręka w klasycznej teorii ekonomicznej Adama Smitha*, w: *Etyka w edukacji, nauce, polityce i biznesie*, Gdańskie Towarzystwo Naukowe, Gdańsk 2007.
33. Tyszka T., *Decyzje. Perspektywa psychologiczna i ekonomiczna*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2010.
34. Witkowska I., *Ocena efektywności inwestycji w kapitał ludzki*, Praca magisterska na Wydziale Zarządzania UG, Sopot 2012.
35. Wojtyna A., *Czy kryzys w ekonomii jest głębszy niż w gospodarce?* „Ekonomista”, Nr 2 z 2014.
36. Young S., *Etyczny kapitalizm*, Wrocław 2005.
37. Zdyb M., *Anatomia kryzysu-ewolucja kondycji finansowej państw Unii Europejskiej i supermocarstw*. „Nieruchomość C. H. Beck”, 2012, Nr. 2.

CONTEMPORARY DILEMMAS OF THE SEARCH FOR NEW ECONOMIC GOVERNANCE

Abstract

The paper contains the authors' reflections concerning CSR (Corporate Social Responsibility) in business. The need to formulate new rules of the game in the contemporary economy is considered with reference to economics, the humanities, and the authors' own knowledge and professional experience. In the face of the recent economic and social crises, moral and ethical scandals as well as a tendency to strive for absolute power in business (oftentimes without respect for the law), the need has become apparent for model solutions which would preserve social responsibility through general economic optimization.

Key words: social responsibility, economic governance

Prof. dr hab. Krystyna Dziworska
Uniwersytet Gdański, Wydział Zarządzania

Katedra Inwestycji i Nieruchomości
ul. Armii Krajowej 101, 81-824 Sopot
krystyna.dziworska@ug.edu.pl

Dr hab. Anna Górczyńska, prof. UG
Uniwersytet Gdański, Wydział Zarządzania
Katedra Inwestycji i Nieruchomości
ul. Armii Krajowej 101, 81-824 Sopot
gorcz@gorc.zsm.pl